ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 2 — Nr. 36 (54) Włocławek, 1 - 7 września 1946 r. Cena 3 złote

Błogosławione oczy

Dom modlitwy w Jerychu jeszcze nigdy nie widział takiego natłoku. Aż pęcznieje od pobożnych i ciekawych, którzy zgromadzili się tutaj, aby z bliska przypatrzyć się Mistrzowi z Nazaretu. Tyle sprzecznych o Nim słyszeli zdań. A jednak wszystkich pociąga ku sobie. Któż to jest?

Jezus zasiadł w synagodze na podwyższeniu. Wziął księgę Pisma św. i kartę za kartą zwolna przewraca, jakby badał, czy wszystko w niej dokładnie i należycie zapisane.

Od całej postaci Zbawiciela idzie jakaś promienna radość. Blask jej pada na otwartą księgę, kładzie się na ściśniętych w tłoku ludzi, rozlewa po całej przestrzeni, rozjaśnia półmrok bożnicy, jak balsam przenika aż w głąb wyczekujących łaski, prostych a szczerych serc ludzkich.

Niedawno Jezus przemawiał do swych uczniów, którzy radośni wrócili z udanych misji. Otworzył im oczy na źródło ich szczęścia.

— Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie!

Oglądanie i słuchanie Syna Bożego to niezastąpiona niczym radość człowieka. Za dniem, w którym ukaże się Wysłannik z nieba tęsknili mędrcy Pańscy i prorocy.

Oddani Jezusowi uczniowie jeszcze są pod wrażeniem tego nadzwyczajnego oświadczenia.

Teraz rozważają Jego słowa i patrzą w świętą twarz swego Mistrza. Milczenie nimi zawładnęło całkowicie. Zdaje im się, że przez nie wchodzą w jakąś przestrzenną, jasną ciszę. Właściwie to ona ich bierze w siebie. Pochłania ich i zalewa zupełnie. Ona pomaga im do zbliżenia się do Jezusa. I teraz Jezus jest bliski. Wchłaniają Go poprostu w siebie oczami, myślą, sercem.

Tego jeszcze dotąd nie odczuwali. Pytają samych siebie: Czy to jest owo błogosławieństwo płynące z patrzenia na Jezusa?

Nie tylko Apostołowie zapatrzyli się w ukochane oblicze swego Mistrza. Badają je i ci obcy, których tutaj serce lub ciekawość przywiodła. Jedni zwężonymi oczyma przyglądają się Jezusowi i z jakąś zaciętością w twarzy szperają, czy przypadkiem nie dostrzegą na jasnym obliczu Nauczyciela choćby tylko jednej maleńkiej smugi cienia, jakiejś nikłej, ciemnej, nierównej linii.

Ale się na próżno wysilają.

Tak jednak patrzących na Jezusa jest mało. Większość ma oczy proste i szczere, ufne i dziecięce. Rzadko tylko, na chwilę jedną, ciekawość w nich bierze górę. Stopniowo wszystkie ulegają owej promiennej jasności, która idzie od Jezusa i zwycięsko podbija każde nieuprzedzone serce.

Ludzie zapatrzeni w Zbawiciela chcieliby jak najdokładniej przeniknąć głąb Jego duszy, odkryć jej tajniki, czytać w jej wzniosłych i wielkich myślach. Pragnęliby zrozumieć i odczuć to Najlepsze Serce, które wszędzie tylko ziarno dobroci rozsiewa. To Serce zawsze pełne litości, wyrozumienia i przebaczenia i nigdy nie męczące się natręctwem człowieka.

Ale próżny jest wysiłek ludzki. Łokieć nie zmierzy głębin morza — ani oko nie zbada szczelin przepaści. Najbieglejsza myśl nie odkryje wszystkich tajników Boga, a najszlachetniejsze serce nie zgłębi miłości Jezusa.

Jest w całej postaci Jezusa coś z niezbadanych głębin morskiego bezmiaru. Jest coś z nieobjętych przestrzeni błękitu jasnego nieba. Patrzy weń człowiek i patrzy, wchłania w siebie przejasny lazur, ale się nim nasycić nie może.

Gdy na chwilę spuszczone znów podnoszą się ku Jezusowi ludzkie oczy, czują patrzący jak ku nim idzie od tej świętej postaci jakaś świeżość letniego poranka. Dusza nabiera wtedy młodości i siły. To znów płynie do serca ciepło na podobieństwo ciepła południowego słońca bez skwaru i upału. Owszem niesie z sobą ukojenie i ciszę wieczornej godziny. Jej spokój i błogosławieństwo.

— Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie!

Dlaczego?

Bo patrzą na Wcielonego Boga.

Kto Mnie widzi, widzi i Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

Szukanie Boga i odnajdywanie Go w sobie jest najwyższym zadaniem człowieka. To jego droga do szczęścia. Na innej błogosławieństwa nie znajdzie. W tym jego życie duchowe, prawdziwie ludzkie i prawdziwie Boże zarazem.

Bóg pozostał z nami. Chociaż Ukryty czeka na nas, byśmy do Niego przyszli. I umieli patrzeć na Niego oczyma głębokiej wiary, która ukazuje nam tabernakulum i mówi:

— Oto tutaj jest Twój Jezus. Ten sam, który przemawiał do rzeszy, zgromadzonej w Jerycho. Ten, od którego idzie łaska przebaczenia, prawda życia, jasność uszczęśliwiająca i święta cisza.

Czy patrzysz tak na najświętsze miejsce w twym kościele? Czy pamiętasz, że tam jest Twój Zbawiciel? Czy wiesz, że On i w twojej duszy chce zamieszkać, aby cię oświecał, sił dodawał w każdej zbożnej pracy i wiódł do nieba?

Czy wiesz, że u Niego jest twoje szczęście? Popatrz na Niego oczyma wiary.

X. Dr Mirski.

Ojciec Święty w trosce o dziatwę...

(Wyjątki z encykliki)

„Podobnie jak podczas morderczej wojny nie pominęliśmy niczego, co radą i prośbą mogliśmy uczynić dla jak najrychlejszego ugaszenia nadmiernie długo trwającej pożogi i dla urządzenia wszystkiego wedle prawa, słuszności i należytego ładu — tak i obecnie, gdy ucichł szczęk oręża, ale pokój jeszcze nie został przywrócony, zgodnie z apostolskim Naszym urzędem, próbujemy

WSZELKICH ŚRODKÓW,

by tylu cierpieniom odpowiednio ulżyć i umniejszyć ogrom nędzy, przygniatający wiele narodów, w jaki tylko da się sposób. Spośród tak wielkich zaś i niezliczonych wprost boleści, ze strasznej walki zrodzonych, ta najbardziej trapi i rani Nasze ojcowskie serce, która dotyczy wielkiej rzeszy

NIEWINNYCH DZIECI;

jest ich setki tysięcy jak podają — pozbawionych rzeczy do życia koniecznych; giną one w wielu krajach z zimna, głodu i chorób; dzieci te, bardzo często opuszczone przez wszystkich, nie tylko pozbawione są chleba, odzieży i dachu nad głową, ale również i tej miłości, której młodziutki wiek tak bardzo potrzebuje".

„Uważamy, iż zgodne to będzie z Naszym urzędem, gdy zwrócimy się do Was

Z OJCOWSKIM WEZWANIEM,

abyście w szczególniejszy sposób wzięli sobie do serca nader ważną sprawę cierpiącej niedostatek dziatwy i nie pozwolili na zaniedbanie czegokolwiek, co może się przyczynić do złagodzenia i polepszenia ich doli.

Polecamy przeto, aby każdy z Was wyznaczył w swojej diecezji dzień w którym, nakazawszy publiczne nabożeństwo dla uproszenia błogosławieństwa Bożego, napomniałby lud, także za pośrednictwem kapłanów, będących Waszymi pomocnikami, wzywając go, by modlitwami, pobożnymi uczynkami, a również ofiarami wspierał wszystkie zamierzenia, których celem jest dopomaganie wszelkimi środkami i wszelką troskliwością będącej w niedostatku i opuszczonej młodzieży. Jak łatwo dostrzec, idzie tu o sprawę, która dotyczy obywateli, bez różnicy poglądów, odznaczających się uczuciem ludzkości i litości; — w szczególniejszy sposób odnosi się wszakże do chrześcijan, którzy w tych biednych i

OPUSZCZONYCH BRACISZKACH

powinni widzieć odbicie Boskiego Dziecięcia i którzy mają obowiązek pamięci o słowach: „Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili". (Mat. 24).

Niechaj też wszyscy pomyślą i rozważą to sobie pilnie, że dziatwa ta stanowi podporę przyszłego pokolenia; stąd też właśnie trzeba, aby rosła ona nieskalana na duchu i na ciele, aby snadź kiedyś nie wyrosło pokolenie, które by wydało potomstwo słabe i błędami skażone. Niech więc nikt nie uchyla się od trudu użycia swych sił i pieniędzy dla tej tak pożytecznej i koniecznej sprawy. Ubożsi niechaj chętnie i rączo złożą, ile mogą i na ile ich stać, żyjący zaś dostatnio niechaj rozważą i zapamiętają sobie, że jeśliby byli kamiennego serca i nie przybyli z szlachetną pomocą, to oskarży ich ciężko i bardzo surowo przed Ojcem miłosierdzia tej dziatwy bieda głód i nagość.

Wszyscy wreszcie niechaj będą przekonani, że hojność ich nie stratę, lecz

ZYSK IM PRZYNIESIE;

słusznie bowiem można twierdzić, że kto użycza biednym coś ze swej pracy lub majątku, pożycza Bogu na procent, a On kiedyś nagrodzi dobroczyńcę najwspanialszą zapłatą. Żywimy tedy silną nadzieję, iż, jak niegdyś w dawnych czasach, kiedy gmina chrześcijańska w Jerozolimie cierpiała prześladowania i nędzę, wszyscy inni chrześcijanie wszelkiej narodowości zanosili do Boga za nią modły i słali dla niej składki, przychodząc z pomocą, tak i obecnie wszyscy, wedle możności niech

POŚPIESZĄ DZIATWIE

z pomocą, powodowani i ożywieni tą samą miłością.

Niechaj to czynią jak powiedzieliśmy, zasyłając przede wszystkim gorące błagania do najmiłosierniejszego naszego Zbawiciela; z pobożnych bowiem modłów, jak wiecie, płynie tajemna siła, docierająca do Nieba, które w wieczystym przybytku wyjednuje światłość niebiańską i podniety łask Bożych, oświecające umysły ludzi, skłaniając ich wolę ku dobru i przynaglające do miłości. (Cf. I Cor. XVI, 1).

„Wszelako na tym straszliwym zakręcie historii, gdy liczne ruiny bardzo wielu spraw doczesnych i duchowych wyrastają niemal w nieskończoność, poczynania roztropności i miłości, które wystarczyły dawniej w tego rodzaju potrzebach, dziś bez wątpienia są niewystarczające. Albowiem, widzimy niemal na własne oczy nieprzeliczone zastępy dzieciątek, jak

GŁODEM OSŁABIONE

i prawie wycieńczone, proszą chudymi rączkami o chleb, a nie masz, ktoby im go łamał; jak pozbawione domu i odzienia umierają, drżąc wskutek mrozu, a nie mają matek ni ojców, którzy by je odziali i ogrzali. Jak wreszcie chorowite, gruźlicą lub zarazą dotknięte, cierpią brak stosownych leków i odpowiedniej troski. Zdaje Nam się też, że widzimy oczyma Naszymi z żałością w sercu jak niezliczona ilość dzieci wałęsa się po gwarnych ulicach miasta bezczynnie, ucząc się zepsucia, lub też błąka się po miastach, wsiach i polach, a nikt im, niestety, nie daje schronienia przed nędzą i błędami, oraz występkami".

„Niechaj żadna okazja, jaką w tym względzie podsuwają i przynoszą czasy obecne nie będzie pominięta; obmyślajmy także nowe sposoby, aby dostarczyć wspólnym wysiłkiem wszystkich dobrych ludzi środków dostatecznych dla zapobieżenia grożącym obecnym i przyszłym szkodom".

„A to wszystko wyjdzie

NA WIELKI POŻYTEK

nie tylko religii katolickiej i przyniesie wzrost cnót chrześcijańskich, lecz też wielce przysłuży się dobru społeczności świeckiej. Wszak, jak wiedzą wszyscy, na pewno nie liczonoby w więzieniach i miejscach odosobnienia tak bardzo wielu przestępców, gdyby używano stosowniejszych i obfitszych sposobów zapobieżenia zbrodniom, zwłaszcza w wieku młodzieńczym. Tak też, gdyby wszędzie wyrastała młodzież zdrowa, obyczajna i pracowita, miałoby się łatwiej obywateli odznaczających się uczciwością, męstwem oraz innymi zaletami ducha i ciała".

O dobry system wychowawczy

W „Gazecie Kujawskiej“ z dnia 15 lipca br. ukazało się sprawozdanie z I Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Kół Nauczycielskich Str. Demokratycznego.

W rezolucji — jak czytamy — wyrażono potrzebę stworzenia nowego systemu wychowawczego, upaństwowienia szkolnictwa i uaktywnienia postawy politycznej pewnej części nauczycielstwa.

NOWY IDEAŁ

i system wychowawczy, przedstawiony w rezolucji nazywa się tylko nowym, w rzeczywistości nim nie jest.

Uwzględnienie postępowych elementów tradycji historycznej, oparcie wychowania na idei wspólnoty słowiańskiej (gotów jestem do wspólnoty słowiańskiej, w imię braterstwa ludzkości przyjąć nawet inne narody), likwidowanie w psychice młodzieży resztek faszyzmu, praca nad umoralnieniem młodzieży — to problemy znane nam wychowawcom dobrze.

Dodać tylko należy: wysiłki likwidowania

RESZTEK FASZYZMU

w psychice młodzieży są zbędne. Młodzież bowiem uczona na tajnych kompletach, likwidująca w sposób zorganizowany agentów faszyzmu, nas nauczycieli, może jeszcze likwidowania faszyzmu nauczyć.

Problem naprawy młodzieży, zdemoralizowanej przez wojnę, o którym wspomina rezolucja, jest rzeczywiście poważnym, lecz również nie nowym.

Jednym ze środków regeneracji szkolnictwa na tym odcinku byłoby

ODSUNIECIE MŁODZIEŻY OD POLITYKI,

dziedziny życia, w wielu wypadkach bardzo odległej od zasad moralnych.

Kupowanie sumień studenckich za stypendia w czasach Legionu Młodych, organizowanie zcierających się z policją bojówek, najmniej chyba wpływało na wydajność nauki i „likwidowanie“ demoralizacji.

Tu właśnie trzeba w systemie wychowawczym postępu i naprawy.

Zjazd domaga się dalej

UPAŃSTWOWIENIA SZKÓŁ,

sprzeciwiając się oddaniu ich w ręce prywatne.

Jeżeli naprawdę wierzyć mamy doniesieniom dziennikarzy, zdumienie ogarnia człowieka na skutek uchwalenia przez demokratyczne koła antydemokratycznej rezolucji.

Czy należy to również do nowości i postępu? Przecież francuska szkoła jednolita (ecole unique) i niemiecka państwowa, opierające się na faszystowskiej nauce Hegla o wszechwładzy państwa, należą do pobitej realizmem życiowym przeszłości.

Monopol szkolny państwa godziłby

W SWOBODY DEMOKRATYCZNE

obywatela-ojca. Prawo wychowywania, które jest następstwem prawa rodziców do wydania na świat pełnego (duchowo i fizycznie) obywatela, obejmuje również zagadnienie nieskrępowanego wyboru i organizowania dla swoich dzieci takiej czy innej szkoły.

Zakaz prywatnego szkolnictwa godziłby w zasady konstytucji z 1921 roku. Albowiem gdyby władze szkolne nie pozwoliły np. rodzicom-katolikom organizowania szkół z systemem wychowawczym katolickim, sprzeciwiałyby się wolności religijnej i sumienia.

Upaństwowienie szkół byłoby niebezpieczne. Groziłoby nietyle szablonowością ile raczej nie kontrolowane głosem opinii publicznej (przez szkoły prywatne) zejściem na szkodliwą dla wychowania i państwa drogę.

Szkoły

PRYWATNE SĄ POTRZEBNE

dla społeczeństwa (dowodem ich przepełnienie), stanowią znaczną pomoc dla zubożałego po wojnie państwa. Z prywatnych rąk wpływają fundusze na wznoszenie gmachów szkolnych, na opłaty nauczycielskie.

Ewentualny zarzut — niewłaściwości linii wychowawczej i poziomu nauki nie wytrzymuje krytyki. Szkoły prywatne używają bowiem tych samych podręczników, i programów co państwowe. Kontrolowane są przez państwowych wizytatorów, którzy o szkołach prywatnych wyrażają się jak najlepiej.

Cui bono specjalne rezolucje w sprawie upaństwowienia szkół? Czy chodzi może o

WYPRZEDZENIE OPINII

społeczeństwa? Jeśli tak, to niepotrzebna okrężna droga. Rodzice, o ile nie chcą szkół prywatnych, nie poślą do nich dzieci, i dyrektorzy sami oddadzą klucze w ręce państwowe.

A jeżeli wola rodziców jest inna? Czy wolno ją łamać? Czy nie byłoby to prowokacją szkolnictwa konspiracyjnego i powiększaniem państwu niebezpieczeństwa „podziemia“?

Trzeba zasięgnąć w tak ważnych sprawach opinii społeczeństwa. Narazie bowiem wypowiedziały się tylko Koła Nauczycielskie Stronnictwa Demokratycznego.

Nauczyciel.

Według Ewangelii św. Łukasza

(10, 23—37)

Błogosławione oczy, które widzicie
drogę Prawdy trwałej niczym nieskalanej,
które Boga chwalą w gwiazdach i w błękicie,
w każdym dokonaniu widzą Wolę Pana.

Tylko takie oczy wiodą prostą drogą
wiarą gorącą w myśli, mowie i czynie...
„Będziesz miłował Twego Pana Boga,
którego Moc Wielka nigdy nie przeminie“.

Ta miłość gorąca duszę ci użyźni,
doda sił i mocy, uchroni od skazy...
Kochaj tak jak siebie wszystkich swoich bliźnich,
tak jako ci Pan Bóg ongiś twój przykazał.

Anwicz.

TYDZIEŃ BOŻY

DZISIAJ — 1 WRZEŚNIA DWUNASTA NIEDZIELA PO ZIEL. ŚW.

Introit Mszy św.

Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu: Panie, pośpiesz się ku ratunkowi memu, niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukają duszy mojej. Niech się obrócą wstecz, i niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Lekcja (z 2-go listu św. Pawła do Koryntian)

Bracia! Taką ufność my odnosimy do Boga przez Chrystusa: nie iżbyśmy zdatnymi byli pomyśleć co sami z siebie, jako z siebie; ale zdatność nasza z Boga jest, który też uzdatnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie literą, lecz Duchem: bo litera zabija, a Duch ożywia. A jeśli służba litery, która zabija, wyryta na kamieniu, taką miała chwałę, iż synowie Izraela nie mogli patrzeć na twarz Mojżeszową dla jasności oblicza jego, choć ona gasła: jakoż nie daleko większą chwałę służba Boża mieć będzie? Bo jeśli chwałą była służba potępienia, to tym więcej w chwałę musi obfitować służba sprawiedliwości.

Ewangelia (św. Łukasz (10. 23—37).

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim:

— Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wielu proroków i królów pragnęło widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli.

A oto pewien biegły w Zakonie powstał, kusząc go, a mówiąc:

— Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?

A On rzekł do niego:

— W Zakonie co napisane? jakże czytasz?

On odpowiedziawszy rzekł:

— Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i z całej myśli twojej, a bliźniego twego jak siebie samego.

I rzekł mu Jezus:

— Dobrześ powiedział: to czyń, a będziesz żył.

A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa:

— A kto jest moim bliźnim?

A Jezus podejmując, rzekł:

— Pewien człowiek szedł z Jeruzalem do Jerycha i wpadł między zbójców, którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiając. I zdarzyło się, że jakiś kapłan szedł tą samą drogą, a ujrzawszy go minął. Także i Lewita, przyszedłszy na to miejsce, i widząc go minął. A pewien Samarytanin jadąc, przeszedł aż do niego, i ujrzawszy go, wzruszył się miłosierdziem. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydlę swoje, zaprowadził do gospody i pielęgnował. A nazajutrz wyjął on dwa grosze, dał gospodarzowi i rzekł:

— Miej staranie o nim, a gdybyś co więcej wydał, ja za powrotem oddam tobie.

Któryż z tych trzech, zdaje ci się być bliźnim tego, co wpadł między zbójców?

A on rzekł:

— Ten, który z nim miłosierdzie uczynił.

I rzekł mu Jezus:

— Idź i ty uczyń podobnie.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

1. 9. NIEDZIELA 12 po Ziel. Świątk. Dziś błogosławionej Bronisławy z rodu Odrowążów. W 16 roku życia wstąpiła do zakonu norbertanek na Zwierzyńcu pod pod Krakowem. Błogosławiona Bronisława. stryjeczne siostra św. Jacka i Czesława, czterdzieści lat życia zakonnego spędziła w surowej pokucie gorliwie przy tym ucząc dzieci, będąc zdania, że Polsce trzeba przede wszystkim oświaty i pobożności. Zmarła w roku 1290.

2. 9. PONIEDZIAŁEK. Św. Stefan, król węgierski, ochrzczony przez św. Wojciecha, apostoł Węgier, niezwykle miłosierny dla ubogich, w których widział Chrystusa Pana, założyciel 10 biskupstw, syna swego Emeryka, przyszłego świętego, wychował w wielkiej karności i uległości dla Boga i Kościoła św. Jako wielki czciciel Matki Bożej zasłużył na łaskę, że zmarł w uroczystość Jej Wniebowzięcia. 15. 8. 1038 roku.

3 i 4. 9. W kalendarzu kościelnym nie mamy wybitniejszych świętych. Wprawdzie Martyrologium, oficjalna księga Kościoła, wyliczająca świętych męczenników i wyznawców, w dn. 3 i 4 września wymienia kilkanaście imion, lecz są to imiona obecnie mało używane. We wrześniu w przyrodzie przeważa nastrój jesienny. Kościół harmonizuje się z tym okresem czytając w brewiarzu księgi Hioba, który doświadczany przez Boga okazuje się wzorem cierpliwości, człowiekiem dojrzałym do nieba, mężem obfitującym w owoce wielu cnót.

5. 9. CZWARTEK. Św. Wawrzyniec Justyniani, wenecjanin, zrządzeniem Opatrzności wyznaczony na stolicę biskupią swego rodzinnego miasta, był całe życie bardzo surowym dla siebie i niezwykle miłosiernym dla drugich. Jest on jednym z największych świętych wieku XV. Za zasługi dla sprawy Bożej został mianowany przez papieża Mikołaja V pierwszym patriarchą Wenecji. Zmarł 5. I. 1455 roku.

6. 9. PIĄTEK. Uroczystość dedykacji Bazyliki Katedralnej, pod którą kamień węgielny położył biskup Maciej Golanczewski 25. III. 1340 roku. Prastara ta świątnica, macierz kościołów diecezji włocławskiej, w dniu dzisiejszym obchodzi pamiątkę oddania jej murów na chwałę Bogu. Święto to przypomina nam, że mocą sakramentu Chrztu św. dusza nasza stała się również świątynią Boga. Dzień naszego Chrztu św. jest dniem dedykacji, oficjalnego oddania się na służbę Bogu.

7. 9. SOBOTA. Błogosławiony Melchior Grodzicki urodził się na Śląsku w Cieszynie w roku 1588. W młodym wieku wstąpił do jezuitów w Brnie. Jako kapelan wojskowy w Koszycach został napadnięty przez heretyków i w okrutny sposób umęczony 7. 11. 1611 r. Pochowany w w Tyrnawie na Słowaczczyźnie w klasztorze SS. Urszulanek.

Kalendarzyk słoneczny

1. 9.	Wschód słońca	4.46
	Zachód	18.25
7. 9.	Wschod słońca	4.56
	Zachód	18.12

Pierwsza kwadra księżyca 6.9. o godz. 3.26

Przysłowia ludowe

Jeśli wrzesień ciepły i suchy, październik czasem nie szczędzi pluchy.

Z dołu — li wrzos kwitnie, zima wcześnie przytnie, kwitnie — li od góry, pozna ją aż Jury.

Kalendarzyk historyczny

1. 9. 1862. Centralny Komitet Narodowy ogłasza się za rzeczywisty rząd krajowy posiadający poparcie całego narodu.

1. 9. 1939. Napad niemców hitlerowskich na Polskę.

2. 9. 1621. Początek zwycięskiej bitwy pod Chocimem, w której hetman Karol Chodkiewicz dowodząc 35.000 Polaków i 35.000 Kozaków bije 220.000 Turków i Tatarów.

5. 9. 1831. Początek oblężenia Warszawy przez wojska Paskiewicza.

6. .9. 1580. Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki.

6. 9. 1831. Oblężenie Warszawy przez wojska carskie. W walkach ginie obrońca Woli gen. Sowiński.

7. 9. 1764. Stanisław August Poniatowski zostaje powołany na króla Polski.

JEZUS MÓWI:

„Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem jakim sądem sądzić będziecie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą".

Z życia katolickiego

KATOLICY W TROSCE O ŻYCIE I ZDROWIE DZIECI W POLSCE

Społeczeństwo wielkopolskie złożyło księdzu Prymasowi pół miliona złotych, przeznaczając tę sumę na pomoc dla dzieci polskich w ramach „Prymasowskiego Dzieła Pomocy Dziecku Polskiemu". Ks. Prymas objął opiekę nad tą akcją społeczno-miłosierną, mającą na celu ratowanie dzieci od chorób i śmierci. Akcja ta jest konieczna. W niektórych bowiem okolicach Polski połowa urodzonych niemowląt umiera z chorób zakaźnych i z braku opieki lekarsko-sanitarnej.

SEKTY RELIGIJNE UZNANE PRZEZ PAŃSTWO

Ministerstwo Administracji Publicznej uznało za związki prawne następujące sekty w Polsce:

1) „Ruch metodystyczny Rzeczypospolitej Polskiej" („Ruch" ma swoje czasopismo p. t. „Pielgrzym Polski").

2) „Polski Narodowy Kościół Katolicki" (czasopismem tego odłamu jest „Posłannictwo").

3) „Rada Unii Zborów Adwentystów Dnia Siódmego".

4) „Polski Kościół Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów".

BOHATERSTWO KSIĘŻY POLSKICH W DACHAU

Ks. arcybiskup Józef Gawlina wyraził w jednym ze swoich przemówień hołd księżom polskim, przebywającym w czasie wojny w Dachau i opiekującym się chorymi w czasie epidemii tyfusu w roku 1944/45. Oto jego słowa: „Biedacy tłumnie zwracali się ze wszystkim do księdza. Nikt tam z władz do „bloków tyfusowych" nie zaglądał, nikt o nic nic pytał. Codzienna Msza św. była radością dla umierających szkieletów ludzkich. Opuszczeni przez wszystkich, garnęli się tłumnie do Boga. Ze łzami szczęścia przyjmowali Jezusa Polacy i Belgowie, Francuzi i Holendrzy, Włosi, Niemcy, Czesi, Węgrzy, Rosjanie, Serbowie, Słoweńcy i Hiszpanie... Może pierwszy raz, odkąd istniało Dachau, pojawił się na ustach umierających ludzi uśmiech radości i szczęścia... Widząc uśmiech na ustach towarzyszów, których życie dogasało, wielu pogan prosiło o Chrzest święty".

WYSOKIE ODZNACZENIE KARDYNAŁA FRANCUSKIEGO

Kardynał J. de Salieges (czyt. Salież) otrzymał Krzyż Legii Honorowej za niewzruszoną postawę podczas okupacji Francji przez niemców. Nazwano z tego powodu księdza Kardynała „uosobieniem walki Katolickiej Francji podczas lat okupacji".

KATOLICY W INDIACH

Radio Watykańskie podało, że liczba katolików w Indiach wynosi obecnie pięć milionów.

PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W INDIACH

Wybitny hindus Pandit Nehru udzielił wywiadu korespondentowi pisma „Catholic Herald", wypowiadając przy tej sposobności następujące myśli: „Indyjscy chrześcijanie nie potrzebują się niczego obawiać. Tworzą oni istotną część składową hinduskiego narodu. Ich tradycja chrześcijańska ma za sobą ponad 1500 lat i oni to stanowią jeden z wielu bogatych elementów w kulturalnym i duchowym życiu kraju. Każda religia, której korzenie są silne i zdrowe, powinna się rozszerzać. Kto uderza w to prawo, uderza tym samym w sam korzeń".

Hinduski ten mąż stanu przewidziany jest na pierwszego ministra spraw zagranicznych niepodległych Indyj.

KATOLICY W TROSCE O WYCHOWANIE BEZDOMNYCH CHŁOPCÓW

Katolicki Komitet Pomocy dla Zagranicy zamierza utworzyć w Europie t. zw. „Miasto chłopców". Mieliby w nim znaleźć pełną opiekę i wychowanie chłopcy, którzy zostali pozbawieni łączności ze swymi rodzicami. W czasie trwania bowiem wojny ciągnęli oni za wojskiem alianckim, tułając się nieraz bez celu i pozostając bez opieki i dachu nad głową.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W CHINACH

Chiny mają obecnie następującą hierachię kościelną (t. zn. ustrój władzy kościelnej): Kraj jest podzielony na dwadzieścia prowincyj, na czele których stoją arcybiskupi-metropolici. Arcybiskupi zaś mają do pomocy 79 biskupów.

Arcybiskupem Pekina jest nowomianowany Kardynał Tomasz Tien.

DZIAŁALNOŚĆ DUCHOWIEŃSTWA FRANCUSKIEGO W CZASIE WOJNY

Ostatnio wysała we Francji książka, omawiająca działalność księży francuskich wśród milionowej prawie rzeszy Francuzów, wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec. Ponad stu księży wyjechało dobrowolnie do różnych miejscowości niemieckich, gdzie pracowali robotnicy francuscy, by móc nieść swym rodakom pomoc duchową i pociechę religijną.

W ukryciu przed gestapo dostawali się do uwięzionych w obozach, szpitalach, fabrykach.

WYSPIARSKI BISKUP

Angielski ksiądz katolicki Kenneth Grant dostał się do niewoli niemieckiej w 1940 roku, jako kapelan szkockiej dywizji angielskiego Korpusu ekspedycyjnego. W ubiegłym roku w maju powrócił z niewoli. Został on mianowany biskupem w zachodniej Szkocji. Diecezja jego — najmniejsza w Wielkiej Brytanii — liczy dwadzieścia tysięcy Katolików, zamieszkałych przeważnie na wyspach (także i na Hebrydach). — Niedawno odbyła się w niedokończonej jeszcze katdrze w Ohan konsekracja biskupa-nominata.

ODZNACZENIE PISARZA KATOLICKIEGO

Wielki pisarz francuski Paweł Claudel (czyt. Klodel) został wybrany na członka Akademii Francuskiej. Jest to wielkie wyróżnienie w świecie naukowym — za wybitną działalność pisarską, wypływającą z wielkiego talentu.

Paweł Claudel należy do grupy pisarzy o światopoglądzie katolickim.

Z życia naszej diecezji

WIERZCHY.

W dniach 13—16 sierpnia pielgrzymka z parafii w grupie 400 osób wzięła udział w uroczystościach na dzień Wniebowzięcia N. M. P. na Jasnej Górze. Nowy dowód przywiązania parafii i wsi do Wiary oraz niekłamanej, a uczciwej miłości do Matki Najświętszej. Wszyscy wynieśli z Jasnej Góry silne wrażenia, gdy widzieli masę, bo przeszło 500 tysięczną Polaków i Rodaków z Ameryki, chylącą kornie czoła przed Królową i Panią świata. Wracali wszyscy jakby odrodzeni, by rozpocząć odtąd nowe życie. Jako dar pielgrzymi złożyli dla Kościoła paraf. we Wierzchach — piękną, kamienną figurę Serca Jezusowego, która stanie niebawem na pomniku przed Kościołem. Przez Maryję do Jezusa i Serca Jego, oto myśl parafian wierzchowskich.

Obserwator.

Chcesz być świętym?

Cokolwiek czynisz, czyń jak najdoskonalej by spełnić jedynie wolę Bożą. Czyń wszystko w czystej intencji przypodobania się Bogu a nie ludziom.

Odnawiaj często dobrą intencję w ciągu dnia.

Przyjmij wszystkie przykrości z poddaniem się woli Bożej. Czego Bóg chce, co On teraz na mnie dopuszcza, jest najlepsze dla duszy mojej.

Dla naszych dzieci

Nie czyń drugiemu co tobie nie miło

Zadzwoniono na przerwę. W trzeciej klasie powszechnej jak zresztą i w innych klasach, zaraz buchnął gwar. Był to dopiero pierwszy tydzień nauki w nowym roku szkolnym, więc dzieci ciągle jeszcze miały sobie coś do opowiadania z przeżyć wakacyjnych. Przebywały przecież na koloniach w różnych miejscowościach Polski, wrażeń więc nazbierały wiele.

W pewnej chwili jednakże uczyniło się cicho. Do klasy weszła pani, trzymając za rękę nową uczennicę, bladą dziewczynkę o dużych niebieskich oczach, patrzących smutnie. W zakłopotaniu kręciła w paluszkach końce swych długich, jasnych warkoczy.

— Oto wasza nowa koleżanka — mówiła pani — Zosia Krużynianka. Poznajcie się wzajemnie, bądźcie uprzejme, zaznajomcie też nieco Zosię z następną lekcją. Zosia usiądzie w trzeciej ławce, obok Kalinowskiej.

Pani wyszła. W klasie panowała przez chwilę cisza. Dziewczynki oglądały nową ciekawie. Wnet poczęły szeptać, aż nagle Krysia Pawlikowska zawołała ze śmiechem:

— „Nowa“ jest garbata!

— Jakie ma brzydkie plecy! — Dodała inna.

— Nie będę przy niej siedzieć nie chcę! — krzyknęła Kalinowska.

Klasę objął napowrót gwar. Dziewczynki dzieliły się uwagami, wybuchały śmiechem.

Kazia Krzemieniówna nie mówiła nic. Za każdym zdaniem, wyrządzającym ból Zosi, na wyrazistą jej twarz występowała coraz większa przykrość.

W pewnej chwili zawołała:

— Wstydźcie się! Jesteście wstrętne! Czy to godzi się tak postępować? Czy Zosia winną jest że ma takie biedne plecki? A gdyby tak któraś z was była na jej miejscu? No? O tym „nie czyń drugiemu co tobie nie miło“ powinnyście pamiętać zawsze! — Nie płacz — dodała, do Zosi — proszę cię bardzo, nie płacz! Przeprosimy cię — wszystkie!

Dziewczynki były zmieszane, zrozumiały nagle, że uczyniły źle. Jedna po drugiej podchodziły do Zosi, przepraszały, całowały; ofiarowywały podarunki — a to pióro, to ołówek, to zeszyt.

— Nie gniewaj się na nas, wybacz — prosiły — istotnie uczyniłyśmy źle.

Sympatia dla Zosi zwiększyła się jeszcze, gdy dowiedziały się, że przyczyną kalectwa dziewczynki były działania wojenne. Na skutek wybuchu pocisku zawaliła się część domu, przysypując ją.

Na drugi dzień, również podczas przerwy, Kazia zgromadziła wokół siebie dziewczynki, mówiąc:

— Wiecie, co mi przyszło do głowy? Oto założymy kółko „Dobrego serduszka“. Członkinie kółka będą obowiązane do wykonywania rzeczy, nadarzających się często, prostych a ładnych — spełnienia raz dziennie dobrego uczynku. Kto się zgadza, niech podniesie palce.

Wszystkie rączki uniosły się w górę.

— Podoba nam się to — mówiły dziewczynki z ożywieniem. — Będziemy chętnie czynić raz dziennie coś dobrego. A jak się zdarzy, to i więcej razy.

—To tak łatwo — poprawiła Kazia — naprzykład, idziecie ulicą, a tu spotykacie staruszka. Staruszek podpiera się laską, ledwo idzie. Wtem laska wypada mu z ręki. Wtedy podbiegacie i podnosicie laskę staruszkowi. I już jest dobry uczynek. Na każdym kroku uczynić można coś dobrego. Trzeba tylko chcieć. Po każdym spełnionym dobrym uczynku serduszko wasze ogarnie radość. A radość ta jest całkiem inna od zwykłej radości. Jest jak — światełko.

E. Drz.

Smutny Michałek

Przez polanę, przez zieloną
srebrną rosą operloną
krówki Michaś gna.
Na fujarce swej, z wierzbiny,
na fujarce swej jedynej,
rzewnie gra i gra.

Szumią ci tam białe brzozy,
przy potoczku wiotkie łozy
a Michałek gra — —
Granie jego polem płynie,
po góreczkach, po dolinie
takie ci, jak łza. —

Graj Michałku, graj wesoło!
Niech się wszystko cieszy wkoło,
krowiny twe też.
— Ej, nie mogę, tak już muszę,
taką ci mam smutną duszę,
że pełno w niej łez.

E. Drz.

6

Matka Boska z Fatimy

„Wielki ten sekret“ został dopiero ujawniony piśmiennie przez Łucję po dwudziestu pięciu latach od czasu cudownych zjawień w Dolinie Iria. Brzmi on następująco: „Wojna skończy się (mowa o pierwszej wojnie światowej) niezadługo. Ale jeśli ludzie nie zaprzestaną obrażać Pana, niedługo, za przyszłego pontyfikata (to znaczy panowania papieża, którym miał być obecny Ojciec św. Pius XII), zacznie się inna, jeszcze straszniejsza. Gdy ujrzycie noc rozjaśnioną jakimś światłem niezwykłym, wiedźcie, że to jest wielki znak, jaki wam daje Bóg, oraz, że kara dla świata za jego wielkie grzechy jest bliska, kara przez wojnę, głód i prześladowania Kościoła i Ojca świętego.

Dla uniknięcia tego domagać się będę poświęcenia się świata memu Niepokalanemu Sercu i Komunii św. wynagradzającej w pierwszą sobotę miesiąca.

Jeśli się tego usłucha nastanie pokój. W przeciwnym razie wroga propaganda rozsieje po świecie swoje błędy, wszczynając wojny i prześladowanie Kościoła. Wielu dobrych poniesie męczeństwo, Ojciec św. wycierpi wiele, a szereg narodów ulegnie zniszczeniu... Ale w końcu zatryumfuje moje Serce Niepokalane“.

Wspomniane w wizji tajemnicze światło, mające być znakiem rychłej wojny, widziano w Europie w nocy z dnia 24 na 25 stycznia 1938 roku. Astronomowie nazwali je Jutrzenką północną.

Żyjąca i przebywająca w klasztorze Łucja zwróciła sama uwagę na zjawienie się tego światła upatrując w nim znak strasznych a bliskich już wydarzeń wojennych, zapowiedzianych przez Marię w czasie zjawienia w dolinie Iria w dniu 13 lipca 1917 roku.

Rysem charakterystycznym cudownych wydarzeń w Fatimie są trudności i przeszkody, stawiane dzieciom — Łucji, Chiacyncie i Franciszkowi — duchowieństwu i pielgrzymom — przez portugalskie władze państwowe. Były to owe próby ogniowe, przez które

Poradnik gospodarczy

WŁASNE NASIONA POMIDORÓW I OGÓRKÓW

Pomidory, przeznaczone na nasiona, zbieramy w okresie pełnego dojrzewania, przetrzymujemy je na słońcu, ale przykryte, np. w inspekcie pod zaciemnionymi oknami. Gdy są całkiem miękkie, rozgniatamy owoc, zalewamy wodą i mieszamy, aż nasiona oddzielą się od miąższu i opadną na dno, wtedy zlewamy wodę i zalewamy świeżą. Gdy oddzielą się zupełnie od miąższu, rozkładamy je na sitach, suszymy i przechowujemy w suchym i przewiewnym miejscu.

U ogórków na nasiona wybieramy okazy najwcześniejsze i pozostawiamy je na krzakn, aż dobrze zżółkną. Bierzemy najwcześniejsze dlatego, by przekazały następnym pokoleniom cechę wczesnego kwitnienia. Mamy dwa sposoby wydobywania nasion albo przez 1) fermentację, albo 2) doprowadzając ogórki do stanu przejrzenia.

Przy fermentacji wyjmujemy nasiona z miąższu, wrzucamy do naczynia z wodą i mieszamy. Po pewnym czasie miąższ fermentuje, a nasiona opadają na dno. Płyn stopniowo zlewamy i przemywamy czystą wodą, aż oswobodzą się zupełnie z miąższu; wtedy wyjmujemy je, suszymy w miejscu przewiewnym i słonecznym.

Wydobywając nasiona drugim sposobem, umieszczamy pożółkłe nasienniki na słońcu, np. na oknie inspektowym, i pozostawiamy je tam około trzech tygodni. Potem rozkrawamy wzdłuż, wybieramy miąższ z nasionami, zalewamy go wodą i postępujemy dalej jak przy fermentacji.

Przy wydobywaniu nasion tak ogórków jak i pomidorów trzeba pamiętać, by nasiona nie leżały zbyt długo w wodzie, bo mogą za wcześnie wykiełkować.

W kraju i zagranicą

KOMISJE SPECJALNE

rozpoczęły nieubłaganą walkę ze spekulacją, łapownictwem, szabrownictwem i nieuczciwością na terenie prawie całej Polski. Zostały wykryte duże nadużycia. Na wybrzeżu naszego morza postanowiono zlikwidować „sezonowe" mieszkania oraz wysiedlić wszystkich tych, których pobyt nie jest związany z pracą na wybrzeżu. Nakryto kilkanaście komfortowych mieszkań „sezonowych" oraz sporządzono listy podlegających wysiedleniu. Na listach tych znajduje się obecnie już 400 osób.

W Poznaniu wykryto nadużycia z masłem kontyngentowym, a nadto stwierdzono zepsucie 6000 kg. masła. Na Śląsku władze wpadły na trop różnych podejrzanych machinacyj aptekarskich, a ponadto przystąpiono do likwidacji wielu lokali rozrywkowych, piekarni, cukierni za pobieranie lichwiarskich cen.

OBSERWATOR RADZIECKI

który brał udział w eksperymencie bomby atomowej na wyspach Bikini oświadczył, że Rosjanie planują dokonanie podobnych prób w niedalekiej przyszłości.

WEDŁUG DANYCH

Komisji Szacunkowej Polska posiada zapasu węglowego w kopalniach czynnych i w pokładach do 1000 metrów w wysokości do 11 i pół miliarda ton.

AGENCI NIEMIECCY

członkowie osławionej przed wojną i w czasie wojny t. zw. Piątej Kolumny w dniu Święta Morza na Polskim Wybrzeżu w wielu miejscach wylepili na szybach wystaw sklepowych fotografie Hitlera z napisami „Heil Hitler". Zauważono także w Gdyni i Gdańsku, że jakaś tajemnicza ręka kreśli na brukach ulic znaki swastyki.

W SAMYCH NIEMCZECH

przewódca socjal-demokratycznej partii niemieckiej dr Schumacher oświadczył, że partia jego nie uznaje nowych granic niemieckich.

„Dziś na wschód od Odry są szerokie tereny „niczyje" — powiedział Schumacher. Polacy nie zdołają ani gospodarczo ani ludnościowo zagospodarzyć się na tych terenach. Będziemy walczyli każdy metr kwadratowy ziemi na wschód Odry".

ZWŁOKI MUSSOLINIEGO

zostały znalezione w jednym z klasztorów koło Padwy. Na skutek powyższego przeprowadzono liczne aresztowania osób które pomagały w wykradzeniu zwłok z cmentarzy lub też w ukryciu tych zwłok po kradzieży.

NA KONFERENCJI POKOJOWEJ

po ustaleniu poszczególnych komisyj które przystąpiły do obrad nad projektami traktatów rozwinęła się duża dyskusja, która przeciąga czas trwania konferencji i nie daje żadnych konkretnych wyników. Szereg państw zgłosił około 250 poprawek do traktatów. Główny spór toczył się o to, czy najpierw mają być omawiane traktaty a póniej poprawki, czy też wpierw poprawki a potem traktaty.

PUŁK. NASZKOWSKI

jak już wiadomo przewodniczący komisji wojskowej tak poprowadził obrady, że udało się uniknąć jałowej dyskusji a natychmiast przystąpiono do pracy. Inne komisje poczęły się wzorować na komisji wojskowej.

NA ZEBRANIACH PLENARNYCH

konferencji pokojowej wygłosili przemówienia przedstawiciele państw: Austrii, Albanii, Iranu, Kuby i Meksyku. Wszyscy oni

Dlaczego?

Kulturalny człowiek nie opuszcza teatru, ani kina przed ukończeniem oficjalnej części programu. Chociażby z prostego poczucia taktu.

Dlaczego tylu katolików bezmyślnie i hałaśliwie opuszcza kościół przed końcem Mszy św., przed błogosławieństwem, przed kazaniem?

zwykły z Opatrzności Bożej przechodzić wszystkie sprawy, związane ze zbawieniem dusz i przyczyniające się do rozszerzenia chwały Bożej. Nie są one zdolne wstrzymać biegu wydarzeń, w których uwidacznia się namacalnie palec Boży. Wydarzenia te nie tylko nie bywają zahamowane w swym rozwoju, ale zwykły właśnie wskutek owych trudności i przeszkód — nabierać siły i rozpędu w swym przebiegu. Tak bywa zawsze, tak było i w zjawieniach Marii w Fatimie. Władze państwowe w Portugalii ustosunkowały się nieprzychylnie i wrogo do nadprzyrodzonych wydarzeń w Tęczowej Dolinie. Obostrzenia, połączone nieraz z szykanami, stosowano aż siedem lat, t. j. od r. 1917 do 1924-go.

I tak w sierpniu 1917 r. uwięziono dzieci i poddano je surowym badaniom sądowym, pomawiając je o wprowadzanie umyślne ludzi w błąd i oszustwo. Badania te, jak wiadomo, celu nie osiągnęły. Dzieciom nie zdołano udowodnić najmniejszej winy, ani też nie zdołano ich zastraszyć. Wyszły one z badań jeszcze bardziej utwierdzone wiarą w opiekę Bożą nad sobą, a zdecydowaną swą postawą w chwili badań przyczyniły się do większego rozgłosu wydarzeń fatimskich.

Ale i wrogowie sprawy Fatimy nie zasypiali. Zorganizowali pod opieką władz państwowych osobny „Komitet dla przeciwdziałania zabobonom w Fatimie i machinacjom duchowieństwa".

Komitet ten chwytał się różnych sposobów walki, a w środkach wcale nie przebierał! — Oto urządzał naprzód wiece protestacyjne, zmierzające do wyśmiania i wyszydzenia wiary w prawdziwość zjawień Madonny w Fatimie. To znów innym razem zorganizował bluźnierczą procesję nocną, mającą za cel zohydzić święte sprawy i rzeczy w oczach wierzących pielgrzymów.

Nienawiść do zjawień Madonny posunięto nawet tak daleko, że poniszczono pewnej nocy wszystkie przedmioty, ofiarowane przez pielgrzymów i składane przez nich w dolinie Irla.

(c. d. n.)

domagali się sprawiedliwego pokoju oraz wnosili swoje uwagi i poprawki do traktatów. Albania zażądała od Włoch odszkodowania w wysokości 3 miliardów 500 milionów franków. Austria pragnie by południowy Tyrol został jej przydzielony.

W INDIACH

w ubiegłym tygodniu odbyły się duże walki uliczne między muzułmanami i hindusami. W Kalkucie w wyniku walk zostało 4000 osób zabitych a kilkanacie tysięcy rannych. Na ulicach miasta leżą trupy, tysiące ludzi jest bez dachu nad głową. Ulicami miasta przebiegają dzieci bezdomne, które w walkach straciły rodziców i które obecnie szukają żywności. W mieście panuje głód.

TAJEMNICZE BOMBY

w dalszym ciągu przelatują nad Szwecją. W związku z tym rozeszły się pogłoski, że Anglia przesłała do Szwecji radar, który ma wykryć miejsce wyrzucania tych bomb.

PREZYDENT TRUMAN

który obecnie znajduje się na wywczasach pragnie zorganizować spotkanie ze Stalinem i Attlee. Spotkanie takie miałoby się odbyć w październiku.

RADA UNRRA

zakończyła swą konferencję w Genewie uchwalając, że wszelka pomoc dla narodów zniszczonych przez wojnę ustanie z dniem 31 grudnia 1946 r. Przeciw tej uchwale głosowali delegaci Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, zostali jednak przegłosowani.

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

według ostatnich obliczeń kosztowała 338 miliardów funtów szterlingów. Pierwsza wojna (1914—1918) kosztowała 84 miliardy funtów. Najwięcej na wojnę wydały Stany Zjednoczone (70 miliardów), Związek Radziecki (30 miliardów) i W. Brytania (10 miliardów).

W PALESTYNIE

zostało zarządzone ostre pogotowie w obawie przed nowymi rozruchami. Stronnictwa arabskie zażądały całkowitej niepodległości dla Palestyny jednocześnie zapowiadając, że wezmą udział w konferencji tylko w tym wypadku o ile na czele delegacji stanie Wielki Mufti Jerozolimy. Podziemne organizacje żydowskie wzywają do walki z Anglikami, aby otrzymać w drodze walki niepodległość dla żydowskiego państwa w Palestynie.

BORMANN

prawa ręka Hitlera, jak wynika obecnie z dokumentów chciał zaprowadzić w Niemczech po wojnie wielożeństwo. Nadwyżka 4 milionów kobiet według Bormanna zmuszała niemców do wydania ustawy zezwalającej niemcowi na posiadanie kilku żon.

RZĄD RADZIECKI

wystosował notę z żądaniem rewizji traktatu w sprawie Dardaneli, żądając jednocześnie by w przyszłości ochronę nad tymi cieśninami sprawowały tylko państwa czarnomorskie, a obrona cieśnin należała wyłącznie do ZSRR i Turcji. Tym żądaniom sprzeciwiły się Stany Zjednoczone, W. Brytania i Turcja proponując sprawę cieśnin oddać w ręce Organizacji Narodów Zjednoczonych.

DO POLSKI

przybył w ubiegłym tygodniu Naczelny Dyrektor UNRRA La Guardia. Przeprowadził on szereg rozmów z czołowymi jednostkami w Polsce oraz zwiedził Górny Śląsk.

RZĄD POLSKI

wystosował do Wielkiej Brytanii notę protestując przeciwko tworzeniu z armii Andersa nowych jednostek wojskowych. Rząd Polski w nocie tej żąda prawdziwego zdemobilizowania żołnierzy i wysuwa swe propozycje przyjścia z pomocą zdemobilizowanym Polakom.

NOWY DEKRET MIESZKANIOWY

został wydany. Powołano nim specjalne komisje mieszkaniowe, które mają zakończyć istniejący dotychczas chaos w gospodarce mieszkaniowej. W niektórych miastach komisje takie zaczęły już działać, likwidując mieszkania duże, zajmowane przez jednostki niepracujące i przydzielając te mieszkania ludziom pracy, obarczonym rodziną.

MINISTERSTWO OŚWIATY

zarządziło, aby nowy rok szkolny we wszystkich zakładach szkolnych powszechnych, średnich i zawodowych rozpoczął się w dn. 3 września rb.

JEDEN Z CZŁONKÓW

prokuratury w Norymberdze wyraził możliwość ogłoszenia wyroku w procesie norymberskim w dniu 2 września. Sądząc jednak z dotychczasowego przebiegu rozprawy, w dniu tym najprawdopodobniej będzie dopiero zamknięty przewód sądowy.

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

w okolicach Nysy prowokatorzy niemieccy rozrzucili ulotki zawierające wezwanie do ludności polskiej: „Polacy, uciekajcie stąd, bo was wszystkich wyrżniemy".

ATENEUM KAPŁAŃSKIE

Po siedmiu latach przerwy, spowodowanej okrutnym najazdem niemieckim. ATENEUM KAPŁAŃSKIE wznawia swoje wydawnictwo, rozpoczynając tym samym trzydziesty ósmy rok swej służby dla teologicznej nauki polskiej.

Ateneum Kapłańskie tak jak i dawniej otwiera gościnne swe łamy wszystkim bez wyjątku pracownikom na niwie polskiej nauki teologicznej i nauk pokrewnych oraz zaprasza ich do łaskawej współpracy.

Wieloletni brak pism teologicznych, zamknięcie Wydziałów Teologicznych i Seminariów Duchownych, wywiezienie wielu set księży do obozów koncentracyjnych — wszystko to musiało z konieczności obniżyć poziom kultury teologicznej duchowieństwa polskiego. Stąd płynie paląca potrzeba takiego pisma, jak ATENEUM KAPŁAŃSKIE i stąd powstaje nadzieja, że miesięcznik ten znajdzie się na biurku każdego księdza polskiego — świeckiego i zakonnego — i stanie się jego koniecznq i ulubioną lekturą.

Każdy numer ATENEUM KAPŁAŃSKIEGO będzie zawierał około 100 stronic i ukaże się w początkach każdego miesiąca.

Przypuszczalny koszt numeru wyniesie 75 złotych.

Adres Redakcji i Administracji: Włocławek, Seminarium Duchowne.

Łaskawe przedpłaty prosimy wpłacać na konto czekowe PKO w Bydgoszczy Nr. VI-479.

Celem ustalenia wysokości nakładu, Redakcja prosi o łaskawe zgłaszanie prenumeraty niezwłocznie.

Redakcja i Administr Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Konto PKO. Nr. VI-231. Redaktorzy: ks. dr. W. Mirski A. Turczynowicz
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.
Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 40 zł., półroczna 75 zł., roczna 150 zł.
Wydawca: Kuria Diecezjalna. E-12649 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 4.